Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Warszawa-Kraków-Lwów 15. lipca 1932 r. Nr. 14.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 35 gr.

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.
WYCHODZI 1 i 15 KAZDEGO MIESIĄCA.

Pren. kwart. 2·50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica św. Filipa L. 6. II. p. — Tel. 122-11 Konto czekowe P. K. O. 404,983.

Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją, bezrządem i nienawiścią — państwa i narody upadają.

Zawiadomienie.

W okresie wakacyjnym „Jedność" ukazuje się w objętości 4-ech stron.

Wydawnictwo.

Pracowników zasłużonych, pracowitych i uczciwych krzywdzić nie wolno!

Żyjemy w okresie ustawicznego odmładzania urzędów, a w szczególności chorobliwe odmładzanie daje się zauważyć na stanowiskach kierowniczych i odpowiedzialnych.

Uważamy to za błąd zasadniczy tak ze względu na życie zbiorowe, jak i indywidualne.

Ludzie młodzi, nie posiadając odpowiedniego wyrobienia, nie mając należytego przygotowania do solidnego wykonywania powierzonego sobie urzędu, popełniają błędy, które kompromitują władzę, wyrządzając przez to życiu publicznemu niepowetowane szkody.

Odpowiedzialność za to ponoszą w pierwszym rzędzie czynniki kierownicze, które odseparowane i zamknięte w sobie, unikając kontaktu ze sferami zainteresowanemi, uważając się za nieomylnych, popełniają błędy zasadnicze, których skutki muszą się okazać ujemnemi, a naprawienie których będzie wymagało wiele długich wysiłków, a może nawet i bolesnych ofiar.

Jesteśmy zbyt młodem państwem, abyśmy mogli sobie pozwalać na takie eksperymenty, na które nie odważyłyby się pozwolić sobie państwa o wyrobionych i utrwalonych formach.

Z tego rodzaju eksperymentami musimy bezwarunkowo zerwać, o ile wywołany tem chaos — zwany wulgarnie „bałaganem" — nie ma się nadal powiększać i potęgować.

Obok chaosu i związanych z tem szkód natury publicznej, łączy się jeszcze krzywda poszczególnych jednostek, naprawdę zasłużonych i wybitnych, które się w tych warunkach marnują.

Jak boleśnie muszą odczuwać ludzie naprawdę zasłużeni wyrządzoną im krzywdę, kiedy mimo zasług, pracy, doświadczenia, stają się podwładnymi osobników od siebie nietylko wiekiem młodszych, ale stojących często na bardzo niskim poziomie wykształcenia fachowego, nie posiadających ani taktu, ani rozumu potrzebnego do sprawowania powierzonego urzędu.

Jeśli wspomnę na słowa marszałka Pilsudskiego, że zbyt wiele nieprawości gnębi nasze społeczeństwo, to nieprawością musimy nazwać również pomijanie ludzi wybitnych, zasłużonych, pracowitych, z wyraźną i krzyczącą ich krzywdą, na korzyść młokosów, bez wykształcenia, bez zasług, bez taktu i bez należytej wiedzy.

Z punktu ogólnego widzenia jest to zjawisko szkodliwe, z punktu osobistego zaś biorąc, jest to krzywda, którą śmiało można zaliczyć do sui generis „nieprawości", gdyż ludzi zasłużonych, pracowitych i uczciwych krzywdzić nie wolno!

Ur.

Kraków przygotowuje się do walki z drożyzną!

W sobotę, dnia 9-go lipca, odbyło się w lokalu Zjednoczenia Kolejowców drugie z rzędu zebranie organizacyj krakowskich, celem naradzenia się nad rozpoczęciem kampanji przeciwdrożyźnianej.

W zebraniu tem wzięli udział reprezentanci wszystkich dykasteryj pracowników państwowych, kolejowych, samorządowych, emerytów (pocztowcy dotychczas udziału nie zgłosili), przedstawiciele Związku lokatorów, oraz delegat „Kongregacji kupieckiej".

Po zreferowaniu dotychczasowych przygotowań, omawiano zasady, jakie w tej walce należy wysunąć na plan pierwszy. Zgodzono się jednomyślnie, że należy domagać się ustanowienia komisarza cennikowego z ramienia rządu, któryby czuwał nad cenami i regulował je, przestrzegając, by zyski w każdej gałęzi przemysłu były zrównoważone i odpowiadały wysokości cen wytworów rolniczych. Stwierdzono na podstawie dat statystycznych, że o ile wyroby i produkty rolnicze utrzymują się obecnie na poziomie cen przedwojennych, to wyroby produktów skartelizowanych, lub zmonopolizowanych przez państwo, podniosły się w cenie od 200 do 300%, w niektórych 400%, a monopol zapałczany podniósł ceny o 800 (!) procent.

Podkreślono, że taki komisarz cennikowy istnieje w Niemczech, a w ostatnich dniach wprowadzono go we Francji.

Szczegółowo opracowany plan postanowiono przedłożyć prezydjum Rady Ministrów, ministrowi Handlu i ministrowi Opieki Społecznej, oraz Radzie Gospodarczej.

Akcją tą ma być objęte całe państwo, a ostatecznym celem będzie wytworzyć taką opinję w kraju, by 1) Rząd, licząc się z nastrojami ludności, wprowadził Komisarza regulującego ceny, oraz by 2) Sejm, drogą ustawodawczą wprowadził zasadę tę w życie.

Analogicznie do regulacji cen wyrobów w szczególności skartelizowanych, mają ulec regulacji drogą ustawy czynsze, których wysokość w stosunku do siły płatniczej ludności, w szczególności zaś sfer urzędniczych, jest w chwili obecnej stanowczo za wysoka. Stwierdzono ze strony Związku lokatorów, że w ostatnim czasie około jedna trzecia lokatorów nie płaci czynszów, nie mogąc wywiązać się ze swych zobowiązań, wobec ograniczenia poborów.

Poza temi głównemi wytycznemi uchwalono powołać do Komitetu wszystkie zainteresowane warstwy społeczne oraz rękodzielników i drobno-przemysłowców, dalej sfery robotnicze i rolnicze oraz Związek miast, jako najbardziej kwestją drożyzny zainteresowany.

W pierwszych dniach września odbędzie się wielkie zgromadzenie przedstawicieli wszystkich zainteresowanych warstw ludności, wraz ze sferami poselskimi.

Podając fakt powyższy do publicznej wiadomości, wzywamy wszystkie miejscowości na terenie całego państwa, do podjęcia analogicznej akcji.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty i nadesłanie bieżącej.

Równocześnie uwiadamiamy że w okresie wakacyjnym nie udzielamy porad prawnych, wskutek wywczasów naszego doradcy prawnego.

Czy Polska jest skazaną na pożyczki zagraniczne?

Od p. A. S. em. radcy skarbowości we Lwowie, otrzymaliśmy poniższy artykuł, który dosłownie przytaczamy.

Obniżenie poborów pracowników i emerytów, celem uzyskania równowagi budżetowej, było najnieszczęśliwszym pomysłem, który pociągnął za sobą najfatalniejsze skutki, gdyż obniżenie konsumcji o 300.000.000 zł., spowodowało zmniejszenie wpływów podatkowych przynajmniej w dwójnasób.

Wprowadzeniem projektu p. A. S. osiągnięto-by nietylko równowagę budżetową, ale wprowadzając w obieg olbrzymie kapitały usunięto-by bezrobocie, powiększono konsumcję, ściągnięto zaległe podatki, tak że Polska stanowiłaby wyjątek między innemi państwami i stałaby się niezależną od obcego kapitału.

Redakcja.

Przeprowadzona sanacja finansów, oparta na różnych fundamentach, bo na złocie byłaby błogosławieństwem dla społeczeństwa, gdyby dalsza rozbudowa tej sanacji równocześnie też w innych kierunkach czyniła postępy. Jednostronna sanacja musiała doprowadzić do niedomagań, które z dnia na dzień wzrastają i którym Rząd z wielkiemi ofiarami i trudnościami ledwo sprostać podoła.

Państwo Polskie licząc dziś przeszło 30 miljonów ludności, posiadające tyle naturalnych bogactw, posiadające wszystkie koleje w kraju, kopalnie węgla i nafty, lasy, dobra państwowe i rozmaite przedsiębiorstwa państwowe nie ma potrzeby dziś **poniżać się i prosić zagranicę o udzielenie nowych pożyczek, ofiarując im za to dobrodziejstwo w zastaw dochody monopolu tytoniowego, spirytusowego, a nadto dochody kolei państwowych.**

Pożyczki zagraniczne nie mogą doprowadzić do sanacji finansów, przeciwnie, zrobiły tylko chwilowy efekt, a po krótkim czasie kryzys finansowy się jeszcze wzmaga przez ukrócenie dochodów Państwa, **jakoteż przez opłatę wysokich odsetek.**

Puszczone w obieg walory złote, jako też 50,000.000 pożyczka dolarowa absolutnie nie wystarcza na obrót pieniężny dla przeszło 30,000.000 Państwa, a w szczególności gdy z tych walorów połowę pochłonęła zagranica, za wykupione marki polskie a 1/5 służy na obroty w kasach państwowych, przeto brak gotówki z dnia na dzień się powiększa a pokrycie normalnych wydatków rządowych, zaczyna być zawisłe od codziennych wpływów kasowych płatników.

Całe społeczeństwo, chętnieby wyrównało zaległości w daninach, podatkach i innych należytościach rządowych, gdyby miało czem, zastój w przemyśle handlu, bezrobocie powoduje tylko brak gotówki a zatem brak produkcji i zbytu.

Produkcja pieniędzy przez Rząd bez pokrycia, doprowadziłaby do natychmiastowej dewaluacji obecnej waluty, przeto **pokrycie na nowe bić się mające banknoty państwowe musi dać społeczeństwo.**

Musimy sobie sami dopomóc i własnymi siłami dojść do normalnych przed wojennych stosunków, zniszczone zbawcze instytucje znowu do życia powołać, i zaoszczędzone sumy nie zaciągniętych pożyczek zagranicznych użyć na rozbudowę dalszych i nowych, produkcyjnych źródeł dochodowych dla Skarbu.

Dotychczasowy system zaciągania lub subskrybowania pożyczek państwowych musi mieć odwrotne zastosowanie. Mianowicie Rząd dawał społeczeństwu bony, akcje, obligacje z oznaczoną stopą proc. gwarancję amortyzacyjną i w ten sposób zaciągnął pożyczki wewnętrzne, ale to mogło mieć zastosowanie gdy społeczeństwo posiadało pieniądze, dziś musi nastąpić odwrotny stosunek. Rząd nie posiada pieniędzy i nie ma pokrycia w Banku Polskim na bicie nowych pieniędzy, społeczeństwo też nie ma pieniędzy, aby móc państwu pożyczać, przeto, aby temu brakowi gotówki radykalnie zaradzić, **społeczeństwo dałoby chętnie pokrycie na nowe produkować się mające pieniądze, a to w ten sposób,** gdyby Rząd przedłożył Izbom dodatkową nowelę do planu sanacyjnego, celem uchwalenia ustawy o kreowaniu państwowego Banku Hipotecznego, w skład którego powinnyby wejść komisje kontrolne obu Izb i gdyby uposażył ten Bank nowobitemi notami państwowemi po 1000 zł. z kapitałem zakładowym przynajmniej 1 miljarda złotych*).

Opracowanie statutu Państwowego Banku Hipotecznego, rozbudowę tegoż na podstawie uchwalić się mającej ustawy Izb, która miałaby też zawierać pełną gwarancję waloru, nowo bić się mających tysiączek, przymus obiegowy amortyzację zaciągniętych długów hipotecznych, jakoteż ustanowienie wysokości rocznych odsetek, należałoby do referentów Komisji sejmowych.

Pieniądz ten w obrocie miałby pokrycie w hipotece a Rząd objąłby tylko gwarancję obiegową, za które to dobrodziejstwo dłużnicy chętnie w obecnych czasach 5 procent rocznie zapłacą.

Przez uruchomienie kredytów hipotecznych, brak gotówki musiałby ustać, ruch ożywczy dałby się odczuć w przemyśle, handlu, odbudowie i produkcyjnej pracy i setki tysięcy obywateli znalazłoby pracę i zajęcie.

Przez nasycenie rynków pieniądzmi zaległości podatkowe, daniny majątkowe zostałyby uiszczone, zaś obroty nieruchomościami jakoteż ruch hipoteczny przysporzyłyby Skarbowi znacznie podwyższone dochody, tak, że Rząd w niedalekiej przyszłości doszedłby do równowagi budżetowej A. S.

*) Zamiast banku hipotecznego mógłby objąć te funkcje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dalsze uwagi nad nowelą emerytalną.

Uzupełniając zamieszczony w ostatnim numerze „Jedności" z dnia 15 czerwca b. r. artykuł o emerytach w urzędach państwowych i samorządowych musimy jeszcze zwrócić uwagę na to, że w zmienionym tegoroczną nowelą emerytalną artykule 25 ustęp 2 ustawy emerytalnej popełniono widoczną pomyłkę, gdyż podano tam, iż miarodajne dla obliczenia 150 proc. ostatnio pobieranego uposażenia jest uposażenie obliczone według stopnia i grupy, do których emeryt był zaliczony przed przeniesieniem w stan spoczynku, zamiast według szczebla i grupy, co jedynie odpowiada sensowi oraz pierwotnemu brzmieniu art. 25 ustawy z dnia 11 grudnia 1923, gdzie użyto wyrazów „szczebla — grupy". Gdy się zważy, że w tekście art. 25 ust. 2 noweli emerytalnej z r. 1921 użyto również przy tem samem określeniu wyrazów stopnia i grupy, które to pojęcia są zupełnie identyczne, nie można wyjść ze zdziwienia, iż przy redakcji obydwóch nowel nie spostrzeżono tej rażącej pomyłki, która może spowodować mylną interpretację odnośnego przepisu ustawy. Ważnem jest postanowienie art. 1 p. 9 noweli z roku 1932, którym zmieniono ustęp 3 art. 25 noweli emerytalnej z r. 1931 w tym kierunku, iż przepis ograniczający wysokość wynagrodzenia emerytów za płatne stanowisko w instytucjach państw. lub samorządowych dotyczy tylko emerytur, które przekraczają miesięcznie 300 zł. (zamiast rocznie 3600 zł., jak przepisywała nowela z roku 1931). Z postanowienia tego wynika, że o ile wskutek zniżek poborów emerytura spadnie do kwoty 300 zł. lub niżej miesięcznie, emeryt może pobierać w danym miesiącu wynagrodzenie za wspomniane stanowisko bez ograniczenia pod względem wysokości, a będzie znowu podlegał odnośnym ograniczeniom, jeżeli emerytura jego przekroczy napowrót kwotę 300 zł. miesięcznie.

Trudnym do wytłumaczenia jest przepis art. 13 tegorocznej noweli emerytalnej, według którego art. 1 p. 8 i 9 noweli, zmieniający art. 25 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej, **działa wstecz od 1 kwietnia 1931 r.** Postanowienie to wydane wbrew ogólnie obowiązującej zasadzie prawnej, że ustawa nie działa wstecz, mogłoby w konsekwencji doprowadzić, o ile rozchodzi się o zredukowaną w myśl znowelizowanego art. 25 ust. 2 ustawy em. wysokość wynagrodzenia, które emeryt może otrzymać za pracę w instytucjach państw. lub samorządz., do stracenia mu z bieżących emerytur ewentualnej nadwyżki uposażenia emerytalnego, wypłaconego w czasie obowiązywania noweli z roku 1931, t. j. w czasie od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r.

Doszło jednak do naszej wiadomości, że Ministerstwo Skarbu wydało w tym względzie wyjaśnienie, w myśl którego **nadania art. 1 pkt. 8 i 9 noweli emer. z 18 marca 1932 mocy wstecznej od dnia 1 kwietnia 1931 nie należy rozumieć w ten sposób, iżby kwoty nadpłacone emerytowi przy wypłatach miesięcznych rat uposażenia emerytalnego za ubiegłe miesiące do marca 1932 włącznie, miały być obecnie potrącane z bieżących rat uposażenia emer., o ile tylko te wypłaty zostały uskutecznione zgodnie z art. 25 ustawy emer. w brzmieniu ustalonem nowelą z dnia 18 marca 1931 r.**

S. P.

Inż. Juljan Bobilewicz

Długoletni Członek Głównego Zarządu Związku Zrzeszeń Pracown. Publ. Woj. Krakowskiego w Krakowie,

emer. radca P. K. K. i prezes honorowy Polskiego Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierót kolejowych, zmarł dnia 1 lipca 1932 roku w Krakowie.

Człowiek o bezgranicznej dobroci serca, pozostawił po sobie pamięć wśród wszystkich, którzy się z nim kiedykolwiek stykali, człowieka o najszlachetniejszych uczuciach i ideałach, szczególnie zaś wśród emerytów, wdów i sierot, a zwłaszcza biednych i pokrzywdzonych, którym służył radą i czynem.

Urodzony w r. 1865 w Krakowie, po ukończeniu studjów technicznych wstąpił do służby przy kolejach państwowych. Poza spełnianiem swych obowiązków służbowych, pracował z zapałem i poświęceniem na niwie chrześcijańsko-społecznej a to w Stowarzyszeniach: Kongregacji Sodalicji Marjańskiej, Arcybractwie Miłosierdzia, gdzie był wizytatorem, w Tow. Piotra Skargi, Stow. Tercjarzy, Tow. Przyjaciół Akad. Sodalicji Marj. Dalej na niwie oświatowo-kulturalnej, należąc do Tow. Miłośników historji i zabytków Krakowa i Tow. Krajoznawczego.

Pracował także w Stowarzyszeniach zawodowych, piastując przez lat kilka godność prezesa Polsk. Związku Emerytów Kolejowych i jako taki dzięki usilnym staraniom przyczynił się do uzyskania zrównania emerytów kolejowych b. państw zaborczych z emerytami służby państw. polskiej, pod względem uposażenia.

Jako niezwykle czynny członek tych licznych stowarzyszeń, pracował z całem oddaniem, a w szczególności opiekował się biednymi z pośród których wyróżniał biedną młodzież.

Jako gorący patrjota za czasów zaborczych zajmował się organizacją Tow. „Sokół", piastując przez kilka lat godność naczelnika oddziału w Oświęcimiu, a przed wojną światową w latach 1912—1914 współdziałał w organizowaniu drużyn polowych Sokoła, w których brał czynny udział. — Cześć jego pamięci!

Tarnów.

Sprawozdanie

Z WALNEGO ZGROMADZENIA OKRĘG. ZWIĄZKU EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT PAŃSTW. I SAMORZ. W TARNOWIE.

Dnia 29 czerwca b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie powyższego Związku przy współudziale delegatów Kół zamiejscowych i delegata Związku Zrzeszeń Pracown. Publ. Wojew. Krakowskiego w Krakowie.

Prezes Związku p. poseł Starzyk, po przywitaniu delegatów, przedstawił ciężkie położenie Skarbu Państwa, co pociągnęło za sobą znaczną obniżkę poborów, tak pracowników czynnych, jak i emerytów. Wzywał do jedności i zgody, gdyż tylko w ten sposób można przetrwać obecny ciężki kryzys.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, oraz z działalności Zarządu, które wykazały dobrą gospodarkę i ofiarną pracę całego Zarządu, a w szczególności sekretarza Karneckiego, przystąpiono do wyboru Zarządu, przyczem wybrano stary Zarząd z nieznacznemi zmianami.

Przy wnioskach uchwalono pogłówne dla Związku Zrzeszeń w Krakowie, zł. 150.— na rok 1932. Hs.

Co pisze prasa o naszych sprawach?

Sfery gospodarcze o redukcjach płac urzędniczych. — Pragmatyka kolejowców. — Fundusz emerytalny pracowników komunalnych.

Na innem miejscu cytujemy opinje, jakie pojawiły się w prasie gospodarczej na temat skutków pauperyzacji rzeszy urzędniczej. Jest to objaw bardzo znamienny i bardzo zasługujący na podkreślenie, że sfery przemysłowo-handlowe tak silnie podkreślają łączność swych interesów i swej niemal egzystencji z sytuacją materjalną pracowników państwowych. Zacytowany głos nie jest zrzeszą odosobnionym. Po-

dobne stanowisko w sprawie redukcji uposażeń urzędniczych zajął „Dziennik Poznański" oraz „Kupiec — Świat Kupiecki", podkreślając, że w dzisiejszej sytuacji naszego handlu skutki tego rodzaju mechanicznych zarządzeń mogą się okazać nieporównanie groźniejsze niż następstwa pierwszych, przed rokiem dokonanych obcięć płac.

Część prasy przynosi garść szczegółów dotyczących szeregu rozporządzeń, uchwalonych przez radę ministrów w sprawie polskich kolei państwowych. Na posiedzeniu tem zatwierdzono projekt zmian i uzupełnień pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych, które idą po linji zrównania pragmatyki dla kolejarzy z pragmatyką urzędniczą. Jak podają dzienniki na podstawie oficjalnych informacyj, w pragmatyce wprowadzony został szereg uzupełnień na korzyść pracowników kolejowych. Z najważniejszych wymienić należy:

Zniesienie kategorji tak zwanych kandydatów, którzy w miarę wolnego miejsca mianowani będą etatowymi pracownikami P. K. P.; możność zaliczenia do czasu służby na P. K. P. służby na kolejach prywatnych, tudzież służby na kolejach obcych, czego dotychczas nie było; przyznanie dla pracowników nieetatowych 100-procentowego wynagrodzenia za okres choroby, spowodowanej wypadkiem w służbie, bez winy pracownika; przyznanie pracownikom nieetatowym kawalerom 50 proc. wynagrodzenia za okres ćwiczeń wojskowych; stworzenie większej rozpiętości kar dyscyplinarnych i skrócenie czasu trwania skutków tych kar; ustalenie pracowników nieetatowych po 10-ciu latach służby, podczas gdy dotychczas wymagany okres wynosił 15 lat; pozatem pracownicy etatowi niemający jeszcze 10 lat służby, nie mogą być zwolnieni ze służby za trzymiesięcznem wypowiedzeniem, lecz muszą być przeniesieni w stan nieczynny.

Nowela wprowadza pozatem szereg obostrzeń w niektórych przepisach, mających głównie na celu usprawnienie administracji oraz zabezpieczenie interesu skarbu państwa.

Jednem z takich obostrzeń jest wprowadzenie nowej podstawy zwolnienia pracownika ze służby z równoczesną utratą wszelkich praw, wynikających ze stosunku służbowego za samowolną nieobecność na służbie ponad 7 dni.

O interesujących pracowników komunalnych zarządzeniach, donosi „Kurjer Warszawski". Mianowicie w okólniku, skierowanym do wojewodów województw centralnych i wschodnich, ministerjum spraw wewnętrznych podkreśla, że ustawowe załatwienie sprawy zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych staje się zagadnieniem aktualnem i pilnem. Trafne jego rozwiązanie będzie wymagało prawdopodobnie utworzenia centralnego funduszu emerytalnego, co zainteresowane Związki komunalne powinny już obecnie mieć na uwadze, uchwalając miejscowe statuty emerytalne i tworząc na ich podstawie fundusze emerytalne.

Chodzi mianowicie o to, aby w chwili utworzenia centralnego funduszu emerytalnego, który będzie musiał przejąć wszystkie prawa i obowiązki miejscowych funduszów emerytalnych, istniała jak największa jednolitość w organizacji poszczególnych funduszów, oraz aby zapewniły one możliwie jednakowe świadczenie ubezpieczonym i w jednakowy sposób obciążały Związki komunalne. Przy znacznej rozbieżności bowiem między statutami poszczególnych funduszów, likwidacja będzie bardzo utrudniona, a stan przejściowy, wywołany tą likwidacją będzie niepotrzebnie się przewlekał, wprowadzając chaos w tak ważnej, zarówno dla pracowników, jak dla Związków komunalnych dziedzinie, jaką jest omawiane zagadnienie.

W prasie krajowej pojawiają się pozatem liczne korespondencje od poszczególnych pracowników państwowych, a zwłaszcza emerytów, ilustrujące beznadziejną szarzyznę obecnego położenia warstw pracowniczych, które zwłaszcza pod względem materjalnym przechodzą okres padających jeden za drugim, dotkliwych ciosów. w.

Nasi przyjaciele.

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

Albin Rozkrut, Dąbrowa 1 zł. — Zespół, Związek Spółdzielczy Pracown. Państw., Rzeszów 59.37 zł. — Żytomirski z Trzebini 3 zł. — Jadwiga Rużańska z N. Sącza 2.80 zł. — Leon Bolechowski z Grzymałowa 1 zł. — Inż. Władysław Rzepecki 3 zł. — Kazimierz Lödl, Sokal, 10 zł. — Jan Pytel z Gdańska 8 zł. — Jan Sieniewicz z Krakowa 1 zł.; Henryk Kopytkiewicz z Krakowa 1 zł.

Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom ślemy serdeczne „Bóg zapłać" i cześć!

Z chwili.

ECHA SEZONOWE.

Sezon letni w całej pełni. Ale dziwny to jakiś sezon. Echa z uzdrowisk zamieszczane w dziennikach donoszą o niebywałym zjeździe gości, natomiast ludzie, przybywający stamtąd opowiadają, że są straszne pustki.

Zdaje się, że w tym roku wyjechać mogą do uzdrowisk tylko sami członkowie Rządu oraz dyrektorowie przedsiębiorstw, do których jeszcze nie miano czasu zastosować dekretu o redukcji płac.

Dlatego też w owych czasach jest mowa, że w Krynicy bawią ministrowie A, B i C, wiceministrowie D, E i F. Oni „bawią", ale zamiast tego słowa, powinno się mówić „nudzą". Widziałem nieraz takich „bawiących" ministrów i litowałem się nad nimi. Rano spacerują tam i nazad po deptaku, popijając jakąś wodę, potem idą do kąpieli, potem jedzą obiad, potem śpią, potem znowu chodzą po deptaku z kubkami w rękach. Wieczór jedzą kolację, potem śpią. Na drugi dzień to samo, na trzeci znowu, itd., aż do wyjazdu. Czy to jest zabawne?

W Krynicy, czy gdzieindziej, bawią się tylko młode damy grające w tenisa, tańczące na dancingach, szastające się tam i nazad. Ministrom i innym dygnitarzom nie przystoi tak spędzać czas, toteż się nudzą. Muszą zresztą odpocząć po „heroicznym" wysiłku jakim według zapowiedzi oficjalnych była decyzja zmniejszenia poborów. Biedacy! Jakże współczujemy z nimi? Gotowibyśmy nawet zrezygnować z obniżki i prosić o przywrócenie pierwotnych płac, byleby panom ministrom nie zaszkodziły na zdrowiu te bohaterskie czyny.

Inni urzędnicy, od czwartego do piątego stopnia służbowego (kateg. I) nie mogąc się już zdobyć na Krynicę, ani nawet na Swoszowice, porozprażali się na wielkim terenie lotniskowo-turystycznym, stanowiącym fragment wielkiego łuku: Marsylja — Osielec. Największe skupienie wykazuje okolica tego ostatniego. Gdzie tylko jaka kałuża, już jest i plaża, a na plaży, niby żaby, rozciągają się na słońcu całe komplety rodzinne, mamy i ciocie niesamowicie wyglądające w trykotach, bo przecież nikt nie myślał dotąd, że taka starsza ciocia, może mieć wogóle nogi. Papa i wujaszek eksponują natomiast swoje klasyczne brzuszki, wobec których Gorce, Luboń i Obidowa wydają się małymi pagórkami. Dzieci poniżej lat 12, hasają sobie z całą swobodą w strojach, na których napróżno byś szukał miejsca, gdzieby można schować chustkę do nosa. Od czasu do czasu przejeżdża tę okolicę pociąg, którego pasażerowie mają sposobność zajrzeć bliżej w to plażowe, sezonowe „ożywienie" i pod wpływem tego widoku, dostać uporczywej ziewaczki.

Reszta urzędników oraz wszyscy emeryci, z wyjątkiem tych, którzy z powodu wieku młodocianego odbywają służbę wojskową, spędzają wakacje u siebie w domu. Nie tyle z wielkiego przywiązania do ognisk domowych, ile z braku gotówki dla odbycia dalekobieżnej podróży z Krakowa choćby do Kalwarji Zebrzydowskiej. Co robić? Powietrze wysokogórskie znajdzie i w samym Krakowie, np. na szczycie „Feniksa" lub nieco dalej na kopcu a morską plażę mamy i nad Wisłą. Tyle tam golasów, a przecież goły człowiek z nad Wisły, nie różni się niczem od gołego z nad Bałtyku lub Atlantyku. A czy może być coś więcej podobnego do siebie, jak dwa ziarnka piasku, jedno z plaży krakowskiej a drugie z Ostendy? A dwie krople wody? Dodać do wiślańskiej trochę soli i już morze jest!

Jeżeli więc gdzie może być mowa o sezonowem ożywieniu to chyba tylko w miastach, w Krakowie, Lwowie, etc. Na plantach jest tak ciasno, że niema gdzie usiąść. Sodówki w budkach i lodziarze na kółkach robią niesłychane interesy. I narzekać tu jeszcze na kryzys!

aj.

Jarosław.

Komunikat.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Emerytów, Wdów i Sierot w Jarosławiu, dnia 3-go lipca 1932 r. uchwaliło następujące dwie rezolucje:

I.

Wskutek wejścia w życie noweli emerytalnej z dnia 18 marca 1932 r., dotkliwie umniejszającej dobrze nabyte prawa przez dziesiątki tysięcy pracowników państwowych — zebrani w Jarosławiu w dniu 3-go lipca 1932 r. Emeryci, wdowy i sieroty, rozważywszy skutki, jakie już dotąd nowela ta na nich sprowadziła i w trosce na zamierzenia trwałego pogarszania ich warunków bytu i zabezpieczenia — jednogłośnie przesyłają kompetentnym czynnikom następującą rezolucję:

Nowela z 18 marca 1932 r., zmieniająca przepisy Ustawy emerytalnej z roku 1923 — jest niezmiernie dotkliwem pogorszeniem minimalnych dotychczasowych warunków zabezpieczenia starości pracownika państwowego, wzgl. zabezpieczenia bytu osieroconej przez niego rodziny, tembardziej, że naruszyła prawa, nabyte w dobrej wierze.

Od wieków bowiem istnieje zasada, że prawa dobrze nabyte, nie mogą być jednostronnie odebrane, wzgl. cofnięte i że zasada ta musi być respektowana, bo utrwala ona zaufanie, wprowadza stałość i pewność w stosunkach społecznych.

Odpierają zarzut, że emerytura jest dobroczynnością, łaskawym chlebem i darem z łaski i że emerytowani są uprzywilejowanymi, albowiem przepisy Ustaw wyraźnie głoszą, że urzędnikowi służy prawo do uposażenia emerytalnego — jest ona przeto prawem nabytem z mocy umowy, jaką jest Ustawa o państwowej służbie cywilnej, która normuje prawa i obowiązki każdego pracownika państwowego.

Pracownicy państwowi i zemerytowani, jako pracująca warstwa inteligencji polskiej, w swej olbrzymiej większości była czynną działaczką narodową w latach niewoli na różnych niwach i tąże działalnością najintensywniej zmierzała do odzyskania niepodległości. Z wielkiej siły jej ducha, pracy fizycznej i umysłowej powstało Państwo Polskie, a budując Je, w wysiłkach nad Jego rozwojem i potęgą nie ustaje. Z poczuciem godności dobrego obywatela-polaka do chętnego niesienia Krajowi ofiary ze swego życia i mienia w razie potrzeby, zawsze jest gotowa.

Protestując niniejszem przeciw dalszym obniżkom i tak już nędznych i poszarpanych poborów i zaopatrzeń, w obecnej chwili ciężkiego przesilenia gospodarczego i zubożałego ogólnego położenia ekonomicznego — wołają o przymuszenie trustów i koncernów przemysłowo-finansowych, ciągnących nadmierne zyski ze swych przedsiębiorstw — do obniżenia wygórowanych cen, zwłaszcza wyrobów skartelizowanych i wprowadzenia zdrowej równowagi między produktami rolniczemi a fabrycznemi.

Podkreślając mocno, że za drogi jest węgiel, za drogi cukier, który krzepi kieszenie akcjonarjuszy, za droga jest nafta, elektryka, gaz, czynsze, zapałki i t. d. — domagają się obniżki cen tych artykułów skartelizowanych i to do poziomu, odpowiadającego wymogom życia.

W tym wypadku uważają, że większa kontrola Państwa nad gospodarstwem społecznem, t. j. organizacjami finansowemi i przemysłowemi, które sięgają często poza granice, odda pracującemu w pocie czoła społeczeństwu istotne usługi.

Ufni, że radykalna reforma w tej dziedzinie, nakazana z góry w sposób twardy i stanowczy, będzie nietylko ratunkiem dla społeczeństwa, ale sprawiedliwym rozdziałem bogactwa narodowego dla zbiorowości tak obecnej, jak i przyszłej — domagają się rozpatrzenia tych problemów.

Upoważniają zarazem Zarząd do przedstawienia uchwalonej rezolucji Wysokiemu Rządowi, oraz przesłania jej: do Sejmu i Senatu, do B. B. W. R., do PP. Posłów i Senatorów z tut. Okręgu i do Centralnej Rady Pracowniczej.

II.

Prowokacyjne i awanturnicze alarmy wojenne, inspirowane przez hitlerowską butę germańską w Gdańsku, odpieramy z całą powagą i stanowczością! Oświadczamy, komu o tem wiedzieć należy, że bezwzględnie stoimy na gruncie nienaruszalności Traktatów Wersalskich i Umów międzynarodowych, których gotowi jesteśmy bronić, na wypadek zagrożenia i rozpętania burzy.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa i przestrzegamy przed roz-

lewem krwi, które obciążyć i obwinić będzie musiało tylko sumienie całego narodu niemieckiego, o ile nie położy się kresu rozszalałym i awanturniczym poczynaniom.

Demonstrowane zaborcze plany hakaty pruskiej, groźne dla europejskiego pokoju, gotowi jesteśmy odeprzeć z bronią w ręku, jeżeli będziemy do tego zmuszeni.

Rodaków, zamieszkałych w odwiecznie polskim Gdańsku wzywamy w obecnej chwili do poważnego skupienia sił, a przy zachowaniu zimnej krwi do stanowczego odparcia prowokacji krzyżackiej zachłanności.

Polskości Gdańska i praw do Niego obroni cały Naród!

Sekretarz: Prezes:
Józef Wojnar mp. **Józef Jaroszyński mp.**

Komunikat

Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państw i Samorz. Rz. P. w Warszawie.

W sprawie asygnowania kosztów podróży i djet sekwestratorów podatkowych wskutek naszego przedstawienia, otrzymaliśmy następujące pismo z Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu.
Nr. D. I. 12162/3/32.
Wypłata kosztów podróży i diet sekwestratorów podatkowych.

Warszawa, dn. 2-go maja 1932 r.

Do Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Rzplitej P. w Warszawie.

W związku z pismem z dnia 19-go II. 1932 r. Nr. 544/32, Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że równocześnie wydaje polecenie do wszystkich Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach, aby rachunki kosztów podróży i diet sekwestratorów podatkowych były likwidowane niezwłocznie po ich złożeniu władzy asygnującej.

Naczelnik Wydziału:
J. Kucza m. p.

———ooOoo———

Komunikat.

ZJAZD DELEGATÓW KOLEJOWYCH ZWIĄZKÓW EMERYTALNYCH MAŁOPOL. I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

odbędzie się dnia 17 lipca 1932 roku o godzinie 9-tej rano w sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich ul. św. Filipa 6 II. p. w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie; Sprawozdanie o noweli do przepisów emerytalnych dla pracowników kolejowych; Sprawozdanie z działalności Związku w ostatnich miesiącach; Zastanowienie się nad dalszymi środkami, celem uchylenia grożącego nam niebezpieczeństwa, połączonego z dalszą redukcją naszych poborów i ukróceniem praw nabytych; Powzięcie rezolucji.

Za Wydział: **Prezes: W. Potuczek, Sekretarz: M. Kulig.**

Nieco o rzekomym „nadmiarze“ urzędników.

Mówi się u nas często o rzekomym „nadmiarze“ urzędników, jako o „zbędnym“ a uciążliwym dla skarbu „balaście“. Jest to niewątpliwie zbytnie a więc błędne upraszczanie sobie pojęć o dzisiejszych zadaniach i działalności nowoczesnego państwa, które dla wypełnienia swych rozległych ustawowych zadań, musi dysponować odpowiednim aparatem wykonawczym, w przeciwnym bowiem razie machina państwowa a z nią życie całego narodu kuleje.

Warto tu dla ilustracji zacytować bardzo ciekawą analizę statystyki urzędowej, którą ogłosiło znane ekonomiczne pismo paryskie „La vie financière“. Wynika z tej statystyki, że co szósty obywatel francuski zdolny do pracy jest urzędnikiem państwowym.

Francja posiada obecnie 715 tysięcy urzędników cywilnych i państwowych, którzy pobierają roczną pensję w kwocie 14 i pół miljardów franków. Prócz tego państwo płaci około 4 miljardów emerytur rocznie.

Ponieważ ludność Francji wynosi około 40 miljonów — co się równa około 5 miljonom zdrowych i zdolnych do pracy mężczyzn — wypada, że co szósty, dorosły mężczyzna jest urzędnikiem. Licząc kobiety, dzieci i dorosłych mężczyzn razem, co 35 mieszkaniec Francji pobiera pensję rządową.

Bardzo ciekawa opinja.

Co mówią sfery handlowe o skutkach obniżek płac? Oto „Gazeta Handlowa“, organ kupiecki i przemysłowy, ogłosił na powyższy temat ankietę, by wyjaśnić w sposób wyczerpujący tę kwestję, którą zapoznają, mimo długich już mięsięcy doświadczeń, czynniki rządzące. Wyniki tej ankiety ujmuje „Gazeta Handlowa“ (Nr. 147) w sposób następujący:

„Dwukrotna (a może raczej wielokrotna, Przyp. Red.) zniżka poborów, jaka miała miejsce w czasach ostatnich, musiała siłą rzeczy wywrzeć ujemny wpływ na obroty handlowe. Rynek wewnętrzny w Polsce w latach ostatnich skurczył swą pojemność do granic posuniętych daleko. W obecnym stanie rzeczy każdy ogranicza swe potrzeby do nieuniknionych, rezygnując często z zakupywania tych artykułów, które jeszcze przed dwu laty stanowiły codzienną potrzebę.

„Poważnym odbiorcą na rynku była dotychczas rzesza urzędników państwowych, która choć uposażona skromnie jednak przez swą pokaźną liczbę wywierała zasadniczy wpływ na kształtowanie się zbytu w przedsiębiorstwach wytwórczych i handlowych. Mimo nader skromnego uposażenia przeciętny urzędnik mógł sobie jednak pozwolić od czasu do czasu na sprawunek wykraczający poza sferę najpierwszych potrzeb, co oczywiście nie było bez wpływu na podtrzymanie obrotów w handlu.

Ostatnie obcięcie poborów urzędniczych wywarło z miejsca zasadniczy wpływ na skurczenie się obrotów handlowych i to przedewszystkiem w przedsiębiorstwach prowadzących sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności artykułów, będących produktem rolnym lub jego przetworem. Łącznie z tem obecna sytuacja rolników, która już od roku ustabilizowała się jako niepomyślna, doznała dalszego pogorszenia. Nie będzie przesady, jeżeli postawimy tezę, że ostatnie obniżenie poborów urzędniczych, trafiło ostrzem swem, pomijając oczywiście bezpośrednio zainteresowanych urzędników, w rolnictwo. **Że tak jest w istocie, obrazuje w całej rozciągłości ankieta, jaką przeprowadziliśmy wśród kupiectwa poznańskiego**, handlującego przetworami i produktami rolnymi. **Wszyscy nasi informatorzy zgodnie stwierdzają skurczenie konsumcji w ostatnich miesiącach jako bezpośrednią reakcję, spowodowaną obniżką pensyj urzędniczych.**

W innem miejscu tenże poważny, fachowy organ handlowy wykazuje spadek konsumcji, spowodowany obniżkami, cyfrowo. Oto owe cyfry, wskazujące spadek procentowy konsumcji kilku ważniejszych artykułów codziennej potrzeby, m. in. monopolowych, jaki wykazuje zestawienie obrotów z roku 1931 i 1932. Mianowicie w ciągu ostatniego roku spadła konsumcja:

węgla	o	16.7	procent
cukru	„	3.4	„
drożdży	„	23	„
spirytusu	„	37.7	„
tytoniu	„	10.7	„
soli	„	4.3	„

To chyba dość wymowne, zwłaszcza gdy zważymy, że największy procent spadku wykazują dwa najważniejsze artykuły monopolowe, te które dostarczają budżetowi państwowemu tak wydatnych dochodów! Jest to przecież jasne, że urzędnik najpierw zaopatrzy się w chleb, mięso, jarzyny, a tylko o ile mu coś zostanie, nadwyżkę na tytoń czy spirytus. Dziś tej nadwyżki nie ma, więc wstrzymuje się od zakupna artykułów monopolowych. Gdyby mu powrócił dawny dochód, stanie się znów jednym z najważniejszych konsumentów tytoniu. I tak pieniądz wydany na urzędnika, powróci do skarbu inną drogą, zasilając w tej drodze kilka pośrednich ogniw (dostawców i robotników fabryk tytoniowych, hurtowników i drobnych sprzedawców). Czy to nie jasne?

al.

Przepisy emerytalne.

Obejmujące: Ustawę emer. z 1923 r. z nowelami 1931 i 1932 r. z wyczerpującemi wyjaśnieniami wydał: **Dr. Józef Sarapata**, i są do nabycia: **w Administracji „Jedności“ Kraków ul. św. Filipa 6, II. p. i w Administracji “Biuletynu Urzędniczego“ Warszawa ul. Kredytowa 16 m. 25.**

Cena zł. 2.—, koszta wysyłki 40 gr.

Wysyłka nastąpi po otrzymaniu gotówki. Zamówienia bez gotówki nie będą uwzględnione. Wysyłać czekiem P. K. O. 404.983

Nadmieniamy, że również są do nabycia „Przepisy emerytalne“ w bardzo dobrem opracowaniu **dra Hekajiły**, z włączeniem obydwu nowel do tekstu pierwotnej ustawy również po cenie zł. 2.—, względnie zł. 2.40, wraz z przesyłką. Zamówienia wraz z gotówką przesyłać pod podanym wyżej adresem.

Zmiana przepisów emerytalnych dla pracowników i emerytów kolejowych.

Rada Min. na posiedzeniu dnia 9 lipca br. uchwaliła rozporządzenie, wprowadzające **dotkliwe zmiany** w przepisach emerytalnych wydanych Rozp. R. M. z dnia 4 lipca 1929 roku.

Obecnie uchwalona nowela jest **zastosowana do ustawy z dnia 18 marca 1932 r.** nowelizującej ustawę z dnia 11 grudnia 1923 r. **a jedyny wyjątek stanowią emeryci b. państw zaborczych, którym pozostawiono zrównanie z emerytami polskimi.**

Od 1 sierpnia rozpoczną się potrącenia 8-procentowe emerytom, wdowom i sierotom.

W następnym numerze omówimy szczegółowo Rozp. R. M. z dnia 9 lipca br. przyczem już teraz zaznaczamy, że zmiany w przepisach emerytalnych nastąpiły kosztem **dobrze nabytych praw.**

Oz.

Odpowiedzi Redakcji.

Prenmer. 4154. Za zezwoleniem Województwa można używać oba nazwiska „A — S“ jednak w podaniu musi być należycie uzasadnione. Aprobaty udziela Ministerstwo.

Po pracy — godzina rozrywki.

Rozwiązanie zadań zamieszczonych w Nr. 13 „Jedności“ z dnia 1-go lipca br.

Składanka: 1) Bystra 2) Ciechocinek 3) Inowrocław 4) Iwonicz 5) Jaremcze 6) Jastarnia 7) Jordanów 8) Krynica 9) Orłowo 10) Rabka 11) Szczawnica 12) Truskawiec 13) Wisła 14) Zakopane 15) Żegiestów.

Rebusiki literowe: S—ZA—L LITERA—T C—ZA—D NA—R—ÓD.

Bilety wizytowe: Regimentarz i Referendarz.

Zagadka: Kajak.

Trafne rozwiązanie zadań zamieszczonych w Nr. 13 „Jedności“ z dnia 1 lipca br. nadesłali: WP. M. Waksmundzka Jasło (12) WP. J. Skurczyńska Kraków (16) WP. E. Suwaj Kraków (16) WP. T. Torot Warszawa (12) WP. St. Lewik Rudki (16) WP. T. Baran Kraków (16) WP. J. Swaryczewski Kraków (12) WP. G. Wetscherek Brzesko (16).

Termin rozwiązywania zagadki upływa z dniem 1-go sierpnia br.

Zagadka (2 punkty)
ul. M. Waksmundzka — Jasło

Czym czasowa czy też stała,
Tom niepewna zawsze cała,
Dziś-em tutaj, jutro tam,
Zamieszanie, rwetes, kram —
Wreszcie słyszę twarde słowo:
„Dowidzenia — bo jałowo!“

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. krakowskiego: Dr J. Krajewski — Redaktor odpowiedzialny: Dr Józef Warchałowski
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Forka.